

Milenijna Ocena Ekosystemów – czy nowy Raport U Thanta?

Millenium Ecosystem Assessment – is it a new U Thant's Report?

ROMUALD OLACZEK

R. Olaczek, Uniwersytet Łódzki, Katedra Ochrony Przyrody,
ul. Banacha 1/3, 90-237 Łódź, e-mail: olaczek@biol.uni.lodz.pl

ABSTRACT: *Millenium Ecosystem Assessment* is a great work on ecology and humanity. The author depicts shortly its content and gives some comments aimed at underlining the importance of MEA for conservation policy and educational purposes. Its role in developing the global awarness is compared with UN document of 1969 year – *Human Environment*, commonly named as U Thant's Report.

Wstęp

Artykuł ten, i wcześniej wygłoszony referat na sesji naukowej, jest wyrazem czci i serdecznych uczuć dla pani profesor Hanny Piotrowskiej. Nie jest on pracą geobotaniczną, ale ma z tą nauką związek na tej płaszczyźnie, na której geobotanika włącza się w praktykę ochrony przyrody i chce jej służyć, i na tym polu, na którym geobotanicy uczestniczą w kształceniu przyrodników (studentów biologii, geografii i ochrony środowiska) i upowszechniają wiedzę o zagrożeniu i ochronie przyrody. Na obu tych polach Droga Jubilatka ma wybitne osiągnięcia.

W świecie trwa nieprzerwanie wytężona praca nad kształtowaniem modelu ziemskiej cywilizacji bardziej przyjaznej dla człowieka i przyrody. O pewnych jej przejawach informują media wtedy, gdy można je przedstawić jako sensacje lub starcie, np. masowe protesty alterglobalistów lub niektóre akcje Greenpeace'u. Inne, nawet o wiele ważniejsze, są niezauważane publicznie, dzieją się w zaci-

OLACZEK R. 2006(2007). *Millenium Ecosystem Assessment* – is it a new U Thant's Report? – In: OLSZEWSKI T. S., AFRANOWICZ R., BOCIĄG K. (eds), *Contemporary trends of botanical research – on Professor Hanna Piotrowska 80th birthday anniversary*. – Acta Bot. Cassub. 6: 23–32.

szach gabinetów, w salach konferencyjnych lub w postaci druków leżą w szafach i na półkach bibliotecznych. Zdumiewa mnie (i to było przyczyną zabrania głosu w tej sprawie), że ważne, wręcz doniosłe opracowanie, wykonane z inicjatywy i pod opieką Organizacji Narodów Zjednoczonych, a dotyczące fundamentalnych spraw ludzkości, jest pomijane milczeniem przez media, prasę naukową, parlament i agendy rządowe. Kto specjalnie nie śledzi działań na polu ochrony środowiska w świecie, ten nie ma szans dowiedzieć się o pokonaniu kolejnego progu nieświadomości i niemocy, o podniesieniu na kolejny wyższy szczebel syntezy wiedzy o stanie ziemskiej przyrody i jej wpływu na losy ludzkości. Jakże inaczej było po 26 maja 1969 r., gdy został opublikowany raport Komisji Ekonomicznej i Społecznej ONZ pod tytułem *Człowiek i środowisko (Human Environment)*, zwany potocznie *Raportem U Thanta*. (Sithu U Thant 1909-72, dyplomata birmański, był w latach 1962-71 Sekretarzem Generalnym ONZ). Przez następne więcej niż 10 lat *Raport* ten był niemal codziennie cytowany przez prawie wszystkie media w świecie, także w Polsce. Spowodował burzliwą przemianę świadomości społeczeństw i skłonił rządy do poważnych działań na rzecz ochrony środowiska. Dlaczego dzisiaj panuje cisza wokół dokumentu nieporównanie bogatszego w treść, a niemniej wstrząsającego w swojej wymowie?

1. Czym jest Milenijna Ocena Ekosystemów

Na przełomie tysiącleci, na fali powszechnej refleksji na temat teraźniejszości i przyszłości świata, nie mogło zabraknąć głosu ONZ. Na sesji Zgromadzenia Ogólnego w 2000 r. Kofi Annan, Sekretarz Generalny ONZ przedstawił raport *My, ludy świata. Rola ONZ w 21. wieku*, a w nim wskazał 8 głównych celów (*Millennium Development Goals*), jakie powinna osiągnąć międzynarodowa społeczność w perspektywie 2015-2020 (patrz: *Ziemia na rozdrożu*. Świat Nauki nr 10 z 2005 r.). Są to następujące cele: Likwidacja skrajnej nędzy i głodu; Dostęp do edukacji na poziomie podstawowym; Równouprawnienie płci i wzmocnienie pozycji kobiet; Ograniczenie umieralności dzieci; Zmniejszenie umieralności kobiet podczas porodu; Zwalczenie HIV, malarii i innych chorób; Wprowadzenie w gospodarce zasad zrównoważonego rozwoju; Stworzenie globalnego partnerstwa na rzecz rozwoju. Wiele z tych celów łączy się ze stanem przyrody i środowiska i od niego w dużym stopniu zależy lub na niego wpływa (na pewno pierwszy i trzy ostatnie). Jednym z działań, które miały tworzyć naukową podstawę do urzeczywistnienia milenijnych celów rozwoju, a jednocześnie potwierdzeniem stałej troski ONZ o Ziemię i człowieka, stało się opracowanie pogłębionej oceny stanu ziemskich ekosystemów.

Opracowanie *Milenijnej Oceny Ekosystemów* zlecił Kofi Annan w 2001 r. wykonując postanowienie Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Sekretariat i organizację pracy prowadził UNEP (Program Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych), wsparły ją finansowo i kadrowo liczne organizacje (m.in. IUCN, FAO, Bank Światowy), rządy, instytucje naukowe, indywidualni eksperci i wolontar-

riusze. W opracowaniu dzieła uczestniczyło 1360 naukowców jako współautorów, a wraz z recenzentami i redaktorami ponad 2000 osób z 95 krajów. Poszczególne fragmenty tekstu wędrowały po całym świecie do wielu recenzentów i opiniodawców (jednym z nich był profesor Lech Ryszkowski z PAN). Ocena została zakończona i opublikowana w maju 2005 r.

Milenijna Ocena Ekosystemów (MEA) obejmuje część analityczną i syntetyczną. Na część analityczną składają się opracowane przez osobne grupy robocze cztery obszerne tomy pod tytułami:

1. Stan obecny i kierunki zmian (*Current State and Trends*);
2. Scenariusze (*Scenarios*);
3. Polityka przeciwdziałania (*Policy Responses*);
4. Oceny w skalach lokalnych i regionalnych (*Multiscale Assessments*).

Trzy pierwsze tomy mieszczą oceny w skali światowej, czwarty zawiera szczegółowe omówienia 33 regionów (państw) różnej wielkości, zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się. Piąty tom pt. Planeta ludzi (*Our Human Planet*) zawiera podsumowanie i streszczenie dla decydentów.

Część syntetyczna obejmuje 137-stronicową syntezę MEA pt. Ekosystemy a pomyślność ludzi (*Ecosystems and Human Well-being*) oraz, pod tym samym tytułem lecz z jego rozwinięciem, syntezy tematyczne: Różnorodność biologiczna, Pustynnienie, Mokradła i wody, Zdrowie, Korzyści i Wyzwania dla Gospodarki i Przedsiębiorców. Syntezy są opublikowane w kilku językach w sieci <http://www.millenniumassessment.org>.

Treść MEA jest bardzo bogata a fakty dobrze udokumentowane, także w ujęciach syntetycznych. Opisane są zmiany bioty i ekosystemów lądowych, słodkowodnych i morskich, straty żywych zasobów i różnorodności biologicznej oraz przyczyny tych zmian i strat. Rozpatrywane są dalsze możliwe zmiany w różnych wariantach rozwoju ludzkiej cywilizacji. Duży nacisk położony jest na wydobycie i opisanie wszelkich korzyści, jakie ludzie czerpią z przyrody. Opisane są związki ekosystemów z gospodarką, stanem zdrowia i poziomem życia ludzi, z ograniczeniem ubóstwa i likwidacją głodu, z bezpieczeństwem i wolnością ludzi oraz swobodą przyszłych wyborów. Ocenione są dotychczasowe metody zrównoważonego użytkowania ekosystemów i wskazane najważniejsze przeszkody w podejmowaniu decyzji dotyczących ich zachowania.

MEA nawiązuje do wcześniejszych działań na polu ochrony przyrody i środowiska, podejmowanych w skali międzynarodowej z udziałem ONZ lub UNESCO i UNEP. W szczególności do dokumentów Konferencji w Rio de Janeiro z 1992 r., oraz do czterech konwencji: o różnorodności biologicznej, o przeciwdziałaniu pustynnieniu, o gatunkach wędrownych i do konwencji ramsarskiej. Tym się pozytywnie różni od działań np. Wspólnoty Europejskiej, której dyrektywy sprawiają wrażenie braku związku z działalnością IUCN i światowymi konwencjami. Najściślej MEA łączy się z konwencją o różnorodności biologicznej, bowiem od samego początku miała na celu ocenę spełniania jej postanowień. Stały organ konwencji – Konferencja Stron konwencji, zbierająca się co dwa lata

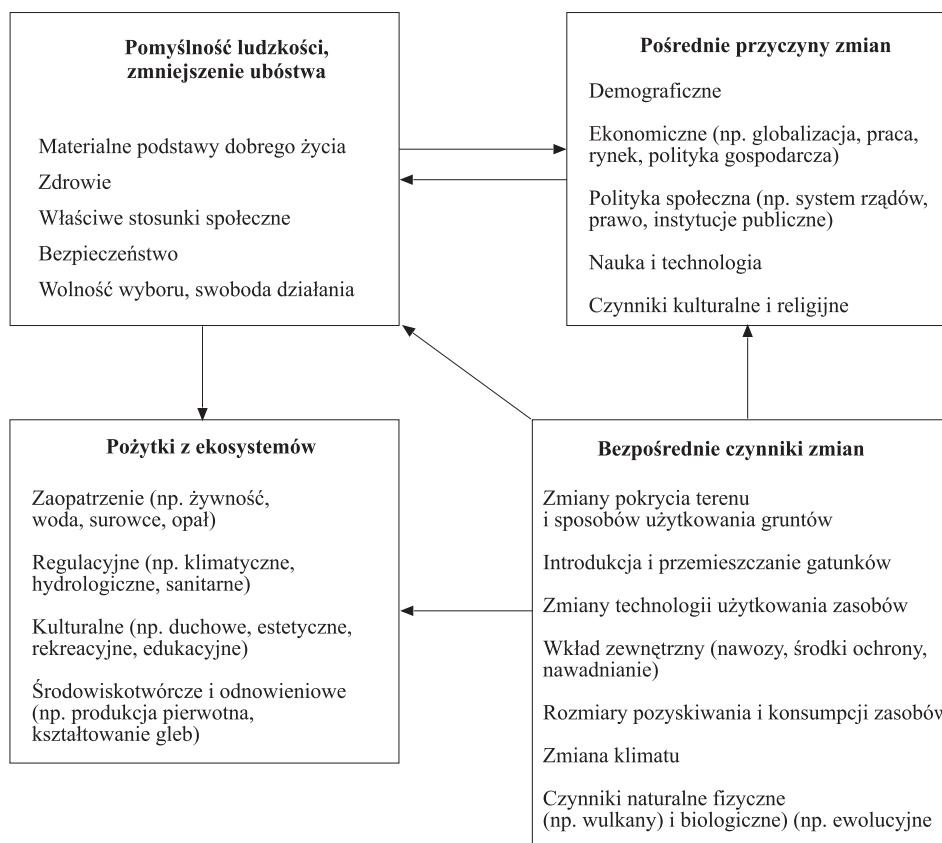
– przyjęła z zadowoleniem inicjatywę oceny i zachęciła państwa – strony konwencji do uczestnictwa w pracy nad MEA.

2. Cele MEA i rysy nowości

Ogólnym celem MEA jest tworzenie naukowych podstaw do wzmocnienia ochrony przyrody i wprowadzenia (upowszechnienia) zrównoważonego użytkowania ekosystemów oraz wykazanie, w sposób wszechstronny i naukowo uzasadniony, roli ekosystemów w zaspokajaniu ludzkich potrzeb materialnych i duchowych. W szczególności chodzi o zwiększenie zainteresowania rządów, społeczeństw i kapitału sprawami ochrony różnorodności biologicznej oraz tworzenie mocnego prawa międzynarodowego w sprawach ochrony przyrody. Tak postawione cele oraz zespół autorów i recenzentów skłania do tego, by widzieć MEA nie tylko jako publicystykę lub urzędowy dokument, ile raczej jako naukowe kompendium ochrony przyrody w skali światowej i o obliczu silnie zhumanizowanym.

MEA pogłębia i szerzej niż jakiegokolwiek dzieło wcześniejsze uzasadnia to, co jest znamiem nowoczesnego ruchu ochrony przyrody i środowiska, a czemu początek dała Konferencja Sztokholmska w 1972 r. Mianowicie związek i współzależności pomiędzy ochroną przyrody, rozwojem gospodarczym i społeczeństwem (stosunkami społecznymi). O ile przez sto pięćdziesiąt wcześniejszych lat ochrona przyrody biegła pod hasłem związków z nauką, a od paru dziesięcioleci ochrona środowiska pod hasłem ograniczenia szkód i unikania katastrof jako zjawisk jednostkowych (np. zanieczyszczenia rzek, wylewów ropy, smogu), to po Raporcie U Thanta i Konferencji Sztokholmskiej stanęły one w rzędzie spraw, od których zależy los ludzkości. Spraw takich, jak pokój i bezpieczeństwo, zdrowie i wyżywienie, jakość życia, normy etyczne. Hasłem, wyrażającym treść tej współczesnej ochrony, stał się *sustainable development*, czyli trwały i zrównoważony rozwój, który stopniowo zastępuje wcześniejsze wyrażenie *environment* (ochrona środowiska) i jeszcze wcześniejsze *conservation* (ochrona przyrody). (W odpowiedniej skali, tę wysoką rangę ochrony przyrody i środowiska oddaje artykuł 5 Konstytucji RP).

W sposób uogólniony współzależności pomiędzy człowiekiem a przyrodą są przedstawione na rycinie 1., w której bloki po lewej stronie wyrażają wartości, po prawej – zagrożenia. W tekście MEA i na dziesiątkach wykresów i map są one rozpisane bardzo szczegółowo, a teza o egzystencjalnym znaczeniu przyrody dla człowieka wprost natrętnie przewija się przez prawie każdą stronicę. MEA zaznacza w wielu miejscach z naciskiem, że różnorodność biologiczna i ekosystemy mają wartość samoistną i decyzje dotyczące ochrony powinny być podejmowane także ze względu na tę wartość, a nie jedynie dla własnego dobra człowieka. Skupia się jednak na dobru człowieka, zarówno – jak sądzę – ze względów humanitarnych, jak i taktycznych: dobro człowieka silniej motywuje do ochrony przyrody niż dobro nauki lub samej przyrody.



Rys. 1. Zarys interakcji pomiędzy różnorodnością biologiczną, pożytkami ekosystemowymi, pomyślnością człowieka i czynnikami powodującymi zmiany (Źródło: Millennium Ecosystem Assessment. Ecosystems and Human Well-being, Biodiversity Synthesis).

Fig. 1. Conceptual framework of interactions among biodiversity, ecosystem services, human well-being, and drivers of change (after Millennium Ecosystem Assessment. Ecosystems and Human Well-being, Biodiversity Synthesis).

Warto zwrócić uwagę na co najmniej dwie istotne nowości. Pierwszą jest przywrócenie żywej przyrodzie rangi najważniejszego przedmiotu użytkowanego przez człowieka i centralnego obiektu całego systemu ochrony. Przez kilka ostatnich dziesięcioleci tym centralnym ogniwem było środowisko, objaśniane teoretycznie jako najszersze pojęcie, obejmujące całość obiektów, zjawisk i procesów przyrodniczych (tak jest definiowane np. w ustawie Prawo ochrony środowiska). W praktyce zaś rozumiane jako jedynie abiotyczne składniki (woda, powietrze, kopaliny, powierzchnia Ziemi, odpady) oraz procesy fizyczne i chemiczne (hałas, promieniowanie, zanieczyszczenia, toksyny). Zwrócenie uwagi na ekosystemy, jako układy strukturalno-funkcjonalne łączące żywą przyrodę z nieożywionymi składnikami, wprowadza ochronę środowiska (że użyję tradycyj-

nej nazwy) na racjonalną podstawę holistycznego pojmowania natury. W takim ujęciu ekosystemy, a nie ich pojedyncze składniki, nieistniejące przeciwieństwo w odebraniu od całości systemu, zaspokajają ludzkie potrzeby. A ponieważ podstawą ekosystemu jest dynamiczny układ roślin, zwierząt, grzybów i mikroorganizmów, głównym przedmiotem oceny musiała się stać różnorodność biologiczna.

Drugą nowość można dostrzec w terminologii. Nasuwa się wrażenie, że wyraz *ecosystem* jest w MEA synonimem *przyrody* i substytutem nieco już zużytego wyrazu *środowisko*. Są i inne nowości znaczeniowe. Z bogatego zasobu wyrazów języka angielskiego starano się wybrać takie, które najlepiej oddają myśl, a jednocześnie nie były nadużywane (lub zgoła nie były używane) we wcześniejszych publikacjach dotyczących tej problematyki. To daje tekstowi MEA polor świeżości, choć niewątpliwie przysporzy trudności tłumaczom. Zwrócę uwagę na dwa terminy:

- *ecosystem services*, dosłownie usługi, ale również dobrodziejstwa, pożytki, korzyści jakie ludzie czerpią z ekosystemów lub odnoszą z ich funkcjonowania. Wymienione w blokach po lewej stronie tab 1. usługi i pożytki są w rzeczywistości tylko tytułami obszernych rozdziałów MEA, w których są one szczegółowo opisane i ocenione;
- *driver*, dosłownie kierowca ale też poganiacz, koło napędowe; tu jako czynnik sprawczy zmian ekosystemów i ich usług. Najczęściej w MEA używany w liczbie mnogiej, odnosi się do czynników antropogenicznych, jak i naturalnych. Czy jest to synonim takich wyrazów, jak *factor*, *affect*, *cause* – czy suma ich znaczeń?

Zgodnie z założonym celem – trafienia do decydentów ze sfer rządowych, samorządowych, biznesowych i mediów – każda synteza zaopatrzona jest w krótkie streszczenie z wnioskami. Obok wniosków wynikających z opisu stanu przyrody, zwraca się w nich uwagę na to, że dobrowolnie przyjęte przez rządy zobowiązania, wynikające z konwencji i innych umów, są niedostatecznie realizowane, co grozi niedotrzymaniem terminów osiągnięcia Millenijnych Celów Rozwoju ani nie zmniejszy wskaźnika strat różnorodności biologicznej.

3. Scenariusze przyszłych losów ludzi i przyrody

Przyszłość ekosystemów i różnorodności biologicznej oraz bytu ludzi rozpatrywano według czterech scenariuszy, w których brano pod uwagę różne kierunki zmian czynników sprawczych i różne możliwości zmian interakcji. Autorzy zastrzegają, że scenariusze nie są prognozą ani przepowiednią, pokazują jedynie to, co mogłoby się zdarzyć przy zadziałaniu określonych czynników. Posłużono się przy tym modelami ilościowymi (np. zmiany użytkowania gruntów, emisje CO₂, produkcja żywności, zaopatrzenie ludności w wodę) oraz analizami o charakterze jakościowym (zmiany w technologii, wzrost gospodarczy oraz zmiany w sferze usług ekosystemowych i jakości życia). Oto te cztery scenariusze:

- 1) *Global Orchestration* – globalna instrumentacja. Społeczność ludzka powiązana w jeden światowy system gospodarczy, z pełną swobodą przepływu zatrudnienia i gospodarczej działalności. Społeczeństwa i rządy skupiają uwagę na likwidacji nędzy i głodu, ograniczaniu nierówności, inwestują w dobra publiczne – infrastrukturę i edukację. Dbałości o jak najwyższy wzrost ekonomiczny towarzyszy antyekologiczna polityka. Scenariusz zakłada najniższy przyrost demograficzny, mimo to prowadzi do bardzo wysokich strat różnorodności biologicznej.
- 2) *Order from Strength* – ład oparty na sile. Świat jest podzielony, rozczłonkowany na regiony niespokojne o swoje bezpieczeństwo. Społeczeństwa skupiają uwagę na obronie regionalnych rynków, są mało zainteresowane rozwojem wspólnoty i inwestowaniem w instytucje użyteczności publicznej, tolerują politykę antyekologiczną i mają wąsko utylitarne podejście do problemów środowiska przyrodniczego. Wskaźniki wzrostu gospodarczego bardzo niskie, zwłaszcza w krajach rozwijających się, przyrost demograficzny wysoki a straty różnorodności biologicznej najwyższe wśród czterech scenariuszy.
- 3) *Adapting mosaic* – akceptacja różnorodności, świat jako mozaika różnych ekosystemów i różnych kultur. Polityka i działalność gospodarcza prowadzona jest w skali regionalno-zlewniowej, skupia się na ekosystemach jako obiektach gospodarowania. Wzmacnia się samorządność przy wspólnej strategii zarządzania ekosystemami, a społeczeństwa są bardzo aktywne na polu pozytywnego stosunku do środowiska i proekologicznego gospodarowania. Wzrost gospodarczy początkowo niski, z czasem rośnie mimo dużego przyrostu ludności. Straty różnorodności biologicznej są umiarkowane, dużo mniejsze niż w dwu poprzednich scenariuszach. Zakłada się, że większość krajów powinna w roku 2010 przeznaczyć 13% dochodu narodowego na edukację (w 2000 r. było to średnio 3,5%), ułatwiony też będzie transfer wiedzy i kwalifikacji.
- 4) *TechnoGarden* – Ziemia jako ogród technologiczny. Świat globalnie powiązany, całkowicie oparty na racjonalnej technologii prośrodowiskowej. Ekosystemy podporządkowane technicznemu urządzeniu, mającemu na celu wzmaganie ich wydajności usługodawczej przy pełnej dbałości o różnorodność biologiczną i zapobieganiu konfliktom i ryzykownym sytuacjom. Korzystanie z dobrodziejstw ekologicznych tylko za odpłatnością, tworzenie substytutów dóbr i usług w celu oszczędzania ekosystemów. Wzrost gospodarczy jest stonkowo wysoki i przyspiesza się, przyrost demograficzny umiarkowany, wysoki stopień zaspokojenia potrzeb materialnych, zdrowia, bezpieczeństwa i wolności, ale złe stosunki społeczne. Taki scenariusz zapewnia najniższe straty różnorodności biologicznej.

Ten bardzo skrócony przegląd scenariuszy (pełny ich opis zajmuje gruby tom) wskazuje, jak można korzystać z MEA w celu kształtowania opinii własnej i współobywateli w sprawie poparcia lub przeciwstawiania się programom politycznym. Najgorsze efekty na każdym polu daje ład oparty na sile, z dwóch scenariuszy oszczędzających różnorodność biologiczną pełniejsze zaspokojenie

ludzkich potrzeb daje akceptacja różnorodności, podczas gdy ogród technologiczny, zapewniając więcej dóbr materialnych, prowadzi do nierówności i konfliktów społecznych. Sądzę, że żaden z tych scenariuszy nie jest doskonały ani z punktu widzenia dobra człowieka, ani ochrony przyrody. Autorzy MEA nie zachęcają do wdrażania żadnego z nich, pokazują jedynie możliwości wystąpienia pewnych zjawisk i ich konsekwencje. Wybór należy do ludzi.

4. Różnorodność biologiczna

MEA z naciskiem stawia tezę, że zachowanie różnorodności biologicznej jest niezbędne do poprawy warunków życia ludzi i ograniczenia biedy, a szybszy postęp w jej ochronie wymaga zwiększenia odpowiedzialności za różnorodność ze strony jej bezpośrednich użytkowników, zarządców, władz, prawodawców i biznesu. Teza ta poparta jest przykładami strat różnorodności i ich przyczyn oraz skutków. Powtarzana jest znana już od dawna prawda, że za sprawą człowieka, naturalne ewolucyjne wymieranie gatunków zostało tysiącrotnie przyspieszone. Przejmujący jest obraz przekształcenia przez ludzi naturalnego pokrycia terenu: w biomie śródziemnomorskich lasów i zarośli w 70%, prawie tyle samo w biomie stepów i lasów strefy umiarkowanej, 30% w strefie sawanny ale przewidywane jest podwojenie tej wielkości do 2050 r., wilgotne lasy równikowe straciły ponad 20% powierzchni, do 2050 r. stracą następne ponad 20%. Za tymi stratami i zmianami w przyrodniczej substancji idą straty ekosystemowych pożytków dla człowieka, zarówno w bloku usług zaopatrzeniowych, jak regulacyjnych, kulturowych i środowiskotwórczych.

Ogólny program działań na rzecz ochrony różnorodności biologicznej zawarty jest w następujących dwudziestu zadaniach:

Działania o podstawowym znaczeniu

1. Obszary chronione – rozwój sieci, skuteczniejsza ochrona, zwiększone nakłady stosownie do korzyści.
2. Ochrona gatunków – lepsze sposoby ochrony gatunków zagrożonych.
3. Ochrona różnorodności genetycznej *in situ* i *ex situ*.
4. Odtwarzanie zniszczonych ekosystemów – bagien, lasów, łąk, muraw.

Działania wpływające na sukces ochrony w toku użytkowania

1. Opłaty i rynek korzyści z różnorodności i usług ekosystemów.
2. Włączenie celów ochrony do praktyki zarządzania gospodarką, zwłaszcza rolnictwa, leśnictwa i rybactwa.
3. Przejmowanie korzyści przez społeczności lokalne.
4. Poprawa koordynacji pomiędzy różnymi agendami ochrony środowiska oraz pomiędzy nimi a innymi instytucjami gospodarczymi i społecznymi w kraju.

5. Świadomość społeczna, informacja i edukacja.
6. Wzmocnienie zdolności personalnych i instytucjonalnych do oceniania skutków zmian ekosystemów dla pomyślnego życia ludzi i dokonywanie takich ocen.
7. Zacieśnienie współdziałania między sektorami gospodarczymi.

Działania wpływające na ogólne warunki ochrony różnorodności

1. Zaniechanie subsydiowania intensywnych form użytkowania ekosystemów, a jeśli to możliwe, skierowanie subsydiów na nierynkowe usługi ekosystemów.
2. Intensyfikacja rolnictwa ale w sposób zrównoważony.
3. Ograniczenie czynników powodujących zmianę klimatu.
4. Piętnowanie konsumpcji przekraczającej warunki trwałego użytkowania.
5. Spowolnienie tempa globalnego wzrostu rozmiarów nawożenia.
6. Naprawa błędów w ekonomii rynkowej nie uwzględniającej środowiska – internalizacja korzyści a eksternalizacja kosztów.
7. Integrowanie ochrony z planami rozwoju.
8. Przejrzystość i otwartość decyzji rządowych i sektora prywatnego, wpływających na ekosystemy i różnorodność biologiczną.
9. Upowszechnianie wyników badań naukowych na temat użytkowania, zagrożenia i ochrony różnorodności biologicznej.

Cel główny: do 2010 r. w całym świecie wydatnie zmniejszyć wskaźniki strat na wszystkich poziomach różnorodności biologicznej.

5. Znaczenie MEA dla nauki i praktyki ochrony przyrody

Milenijna ocena ekologicznej sytuacji świata i perspektywy jej zmian jest usystematyzowanym zbiorem koncepcji, ocen i faktów dotyczących ochrony przyrody i jej znaczenia dla ludzkości. Wyraża poglądy i prezentuje sumę wiedzy światowej czołówki intelektualnej i praktyków zarówno ze sfer nauk przyrodniczych i społecznych, jak i z kręgów zarządzania, planowania i praktyków ochrony przyrody. Jej znaczenie jest duże i wielostronne. Potwierdza bowiem wysoką rangę problemów ochrony przyrody i środowiska i ciągłość zainteresowania nimi społeczności międzynarodowej reprezentowanej przez ONZ i inne światowe organizacje. Daje działaczom ekologicznym mnóstwo nowych argumentów i może wpłynąć na poszerzenie świadomości ekologicznej społeczeństw, decydentów i organizatorów gospodarki, a przez to wzmocnić praktykę ochrony. Może... jeśli jej treść będzie znana i rozpowszechniana.

Nieodparcie nasuwa się porównanie roli MEA i wspomnianego wcześniej Raportu U Thanta. Za obydwojema tymi dokumentami stoi autorytet najważniejszego organu międzynarodowej współpracy i koegzystencji. Raport U Thanta wywołał powszechny wstrząs myślowy i rozległe skutki prawne, organizacyjne

i materialne. Trafił bowiem we właściwy moment historyczny i dla większości ludzi był całkowitą nowością. Obecnie idee ekologiczne nowością, że nie powiem sensacją, już nie są, a sytuacja międzynarodowa i społeczna wewnątrz większości krajów skupia uwagę ludzi na trosce o własne, zachwiane bezpieczeństwo socjalne. Nieporównanie mądrzejsza i pełniejsza MEA nie przebiję się sama do powszechnej świadomości, tak jak przebił się Raport U Thanta. Trzeba jej w tym pomóc. Zbiorowość ludzi nauki powinna upowszechniać informację o MEA i przekazywać jej treści studentom i społeczeństwu, a także tworzyć atmosferę moralnego nacisku na decydentów, by wdrażali w życie wnioski i wyniki tej oceny. Przyrodnicy powinni być tym szczególnie zainteresowani, bowiem MEA pokazuje nowy i głęboko humanistyczny sens badań przyrodniczych i ochrony przyrody wykazując, że mają one istotne znaczenie dla trwałości i jakości ludzkiej egzystencji.

Literatura

- Millenium Ecosystem Assessment 2005. *Ecosystems and Human Well-being: Synthesis*. Island Press, Washington, DC, 155 ss.
- Millenium Ecosystem Assessment 2005. *Ecosystems and Human Well-being: Biodiversity Synthesis*. World Resource Institute. Washington, DC, 100 ss.